

Październikowe biesiadowanie w Borówcu

Wczesny październik, pachnie już jesienią. Lato jest jedynie nieodległym wspomnieniem beztrudnych wakacji. Dni stają się coraz krótsze, a pogoda bywa kapryśna. Ale w Borówcu ten czas to wyśmienita pora na... festyn.

Pierwsza koncepcja jesiennej imprezy zamykającej okres kanikuły powstała w Stowarzyszeniu „Przyjazny Borowiec” już na początku roku. Postanowiono połączyć coroczną akcję sprzątnięcia świata z biesiadną zabawą przy ognisku i koncertem muzycznym w stylu popkulturowym. Festyn otrzymał swoją nazwę i logo – „Biesiada na koniec lata”. Przygotowania trwały od początku maja, a w miesiącu poprzedzającym wydarzenie na niezliczonych spotkaniach dopinano ostatnie szczegóły programu imprezy. W końcu nadszedł moment aby sprawdzić, czy wszystko zagra jak w przysłowiowym zegarku.

Poranek 3 października przywitał dzień chwiejną aurą, co jednak nie zraziło najbardziej zaangażowanych Borówczan do włączenia się w doroczną akcję sprzątnięcia swojej miejscowości. Od rana wydano kilkadziesiąt worków przeznaczonych do zbiórki śmieci. Popołudnie choć wietrzne było pogodne - woda nie kapiała z nieba, a słońce wyglądało sporadycznie zza chmur.

O siedemnastej przy borowieckiej świetlicy na ul. Szkolnej rozpoczęła się zabawa. Organizatorzy postanowili pokazać swój profesjonalizm i wzorowo przygotowali biesiadę. Tuż przy budynku ustawiono scenę, a plac poniżej został zadaszony przenośną konstrukcją estradową. Wokół miejsce znalazły stoiska z napojami i przekąskami oraz biesiadne stoły.

Mocny akcent na początek to klucz do powodzenia każdej imprezy, dlatego władzę na scenie przejął pierwszy z czterech młodych zespołów muzycznych występujących w bloku prezentacji pod wspólnym tytułem „Borowieckie talenty”. „Paraliż” grał głośno i agresywnie. Czuć było, że muzyka rockowa jest ich pasją, a granie przyjemnością. Podobną muzykę zaprezentowała kapela „Mad Light” występująca jako trzecia w tej części koncertu. Składy obu zespołów w znaczącej części tworzą nastoletni Borówczanie. Dla koneserów jazzu prawdziwą muzyczną ucztą był występ Ani Czechowicz, która zaprezentowała kilka spokojnych standardów tego gatunku. Towarzyszyli jej Natalia Stecka przy organach i Kuba Czechowicz na skrzypcach. Koncertową część bloku „Borowieckie talenty” zamknęła formacja „Simple Blue” z gościnnymi występami Jacka Markowskiego, Moniki Żarniewicz i Mariusza Kolińskiego. Przez kilkanaście minut w Borówcu królował blues z jego nastrojowym, klubowym charakterem. Koniec koncertu nie oznaczał oczywiście biesiadnej ciszy, muzyka rozbrzmiewała na Szkolnej aż do zakończenia imprezy, która rozkręciła się na dobre gromadząc sporą liczbę uczestników. Prezentację talentów ostatecznie zakończył zespół taneczny „Born to Dance”. W rytmie hip-hopu czterech chłopaków vel ziomali dało niezły popis ekwilibrystyki na zaimprovizowanym pseudo-parkiecie. Duży podziw wzbudziły karkołomne wyczyny, taneczne figury i kondycja tancerzy. Po swoim występie zebrali spore brawa.

Powoli zapadał zmrok, teraz biesiadnicy zarażeni tanecznym bakcylem potrzebowali już tylko katalizatora, który rozpocznie taneczną część zabawy. Znalazły się takie dwa. Pierwszy, oczywisty w naszej kulturze galicyjski grzaniec, nie tylko dodawał odwagi, ale także przyjemnie rozgrzewał ciało od środka. Drugim, dostępnym w przeciwieństwie do pierwszego również dla nieletnich, był happening bębniarski. Każdy mógł przed tanecznymi ekscesami odnaleźć swój wewnętrzny rytm. Egzotykę bębniarskich dźwięków potęgowało rozpalone przez harcerzy ognisko, które stanowiło też element grzewczy dla osób rezygnujących z grzańca.

Borowiecki projekt rozrywkowy, zrealizowany z techniczną dokładnością zawierał również elementy konkursowe, których wyniki zostały ogłoszone właśnie podczas biesiady. Turniej tenisa stołowego, w którym wzięło udział 20 zawodników, rozpoczął się w poprzedzający piątek. Najlepszym z najlepszych został p. Grzegorz Włodarczyk, natomiast drugie i trzecie miejsce wywalczyły sobie znakomite siostry Linke, odpowiednio Magdalena i Natalia. Również wyniki tegorocznej, drugiej edycji konkursu fotograficznego zostały przedstawione w czasie biesiady. Niestety konkurs nie zgromadził zbyt wielu uczestników, dlatego jury postanowiło uhonorować ich wszystkich nagrodą za uczestnictwo i pamiątkowym dyplomem. Warty odnotowania jest fakt, że najmłodszą uczestniczką konkursu była 5-letnia Natalia Hetman z Borówca. Zgłoszone prace można cały czas oglądać w serwisie naszborowiec.pl

Borowiecka impreza, choć organizowana po raz pierwszy przyciągnęła także gości z nieodległych Tulec. Zespół 11 pań plus akordeonista bawił publiczność biesiadnymi standardami. Nic tego wieczoru bardziej nie pasowało do klimatu zabawy jak piosenka „Szła dziewczynka do laseczka” w wykonaniu zaproszonych przez Stowarzyszenie Senior „Stokrotek”. Co więcej, Seniorzy zadbali tego wieczoru również o ciało serwując biesiadnikom tradycyjne potrawy.

Wreszcie ok. 20 przyszedł czas na oczekiwaną zabawę taneczną. Pod zadaszoną częścią widowni oświetloną kolorowymi reflektorami, każdy mógł uwierzyć, że ma szansę w programie „You can dance”, a chętnych do tanecznych popisów nie brakowało. Zabawę inspirowała Ania Polowczyk z zespołem. Dziewczyna o mocnym głosie, wszechstronnie umuzykalniona dała świetny koncert muzyki popularnej. Zabawa trwała nieprzerwanie do północy.

Warto dodać, iż ten wieczór był też okazją do zaprezentowania się organizatora – Stowarzyszenia „Przyjazny Borowiec” i jego inicjatyw społecznych między innymi akcji „Autostop” i „Zadbaj o swoje bezpieczeństwo”. W ramach tej ostatniej organizatorzy rozdawali bezpłatnie odbłaskowe opaski, dzięki którym pieszy po zmroku jest bardziej widoczny na drodze dla nadjeżdżających pojazdów.

Październikowy festyn w Borówcu ustanowił wysoki standard w organizowaniu integracyjnych spotkań lokalnych społeczności. Wspólnym wysiłkiem wielu osób i organizacji przygotowano fajną zabawę i możliwość wzajemnego poznania się mieszkańców jednej miejscowości. „Biesiada na koniec lata” ma się stać w zamyśle organizatorów tradycyjnym borowieckim festynem, „marką eksportową” małej, ale prężnej miejscowości z przyszłością.